



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 44 (327) 01listopada 2009r.

„Ujrzałem wielki tłum” *Ap 7,9*



Ilud będzie zbawionych?

Dzisiejsze pierwsze czytanie (Ap 7,2-4.9-14) przenosi nas w inny świat, w świat nadprzyrodzony, niewidzialny, duchowy. Zresztą, jakże mogłoby być inaczej w Uroczystość Wszystkich Świętych, jedyną i wyjątkową w ciągu roku, kiedy myślimy więcej niż zwykle o przemijaniu, sensie życia i wieczności. Akcent tej uroczystości jest położony w naszej polskiej tradycji na odwiedzinach grobów zmarłych i modlitwie za nich, ale wymowa teologiczna tego święta skupia się raczej na oddawaniu czci świętym, na wpatrywaniu się w niebo, ten „lepszy świat”, na umocnieniu naszego pragnienia osiągnięcia życia wiecznego i świętości. I właśnie ten świat zbawionych, świętych ukazuje nam św. Jan w Apokalipsie, w I czytaniu.

Warto postawić na początku pytanie: Czy my w ogóle możemy coś powiedzieć o życiu wiecznym? Czy nasz język i nasza świadomość posiada pojęcia odpowiednie do wyrażenia tej rzeczywistości? Zapewne nie wszystko możemy sobie nawet wyobrazić, dlatego Pan Jezus stosunkowo niewiele mówił o wieczności, a prawie nic o jej szczegółach. Raczej się skupiał na wskazywaniu drogi wiodącej ku życiu wiecznemu, raczej przestrzegał przed możliwością utraty nieba. Św. Jan w Apokalipsie mówi nieco więcej – jeżeli zostało to zapisane w słowie Bożym, to widocznie ma jakiś cel. Wizje św. Jana, które otrzymał pod koniec życia na wyspie Patmos, na wygnaniu, mają nam ukazać, choć trochę, choć niewyraźnie, tajemnice nieba. To, co zostało mu objawione zapisał ku naszemu pouczeniu, abyśmy rozważając słowo Boże dotykali tajemnic wieczności i jeszcze bardziej pragnęli ku nim podążać.

Jak interpretować Księgę Apokalipsy? Jest ona pełna symboli i nawiązań do innych ksiąg Pisma Świętego.

Trzeba znać doskonale symbolikę biblijną i teologię, aby poruszać się w miarę pewnie w labiryncie tajemnic Apokalipsy. W odczytanym dziś fragmencie Św. Jan ukazuje niejako liturgię, odbywającą się w niebie. W jej centrum znajduje się Tron, na którym zasiada Bóg: Alfa i Omega (por. Ap 1,8;21,6), Początek i Koniec, Stwórca i Cel wszelkiego stworzenia. Obok Niego – Baranek, czyli Zbawiciel, Jezus Chrystus, którego ofiara zgładziła grzechy ludzi, działający mocą Ducha Świętego (por. Ap 5,6). Tron Boga otaczają Starcy w liczbie 24 (najważniejsi święci, być może ze Starego Testamentu – por. Ap 4,4), Aniołowie oraz nieprzeliczony tłum świętych, zbawionych, opieczętowanych. Tłum ten jest tak ogromny, że nikt go nie może przeliczyć.

Jaka jest więc liczba zbawionych? – jest to liczba przeogromna, niezliczona. Co prawda nieco wcześniej Apokalipsa mówi o liczbie opieczętowanych, ujmując ją jako 144 tysiące (Ap 7,4), ale nie ulega wątpliwości, że jest to liczba symboliczna. Apokalipsa jest księgą symboli i ta liczba jest także symbolem czegoś nieprzeliczono. Zwróćmy uwagę, że dla ludzi starożytnych liczba tysiąc była już liczbą ogromną. W większości miast, osiedli liczba mieszkańców nie przekraczała tysiąca. To my, przyzwyczajeni do ogromnych liczb, do określania liczby mieszkańców ziemi na około 7 miliardów,

do podawania sum pieniężnych w milionach, nawet miliardach czy bilionach (budżety państw), przeliczający odległości w kosmosie w latach świetlnych, które są już milionami kilometrów, uważamy, że tysiąc to nie jest tak dużo. W czasach biblijnych było to ogromnie dużo. Tymczasem iloraz $12 \times 12 \times 1000$ (czyli pełnia \times pełnia \times ogromna liczba tysięcy) oznaczał dla starożytnych liczbę niemalże nieskończoną. 144 tysiące zbawionych to więc nieprzeliczona, ogromna liczba tych, którzy osiągnęli zbawienie,



Hans Memling, *Wizja św. Jana*, ok. 1475, Brugia

czyli świętych. Dlatego dosłowne podchodzenie niektórych sekt do tej liczby i wskazywanie, że tylu jedynie ludzi jest w niebie może jedynie śmieszyć współczesnych biblistów i teologów.

Popatrzmy zresztą dalej, czy można dosłownie brać określenia z Apokalipsy. W pierwszej części czytania słyszymy, że opieczętowani pochodzą ze wszystkich pokoleń ludu Izraela (Ap 7,4). Gdybyśmy interpretowali to dosłownie, to okazałoby się, że tylko Izraelici dostąpią zbawienia, co w świetle Nowego Testamentu byłoby absurdem. Potem jednak czytamy,

że „*wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć*” (Ap 7,9c) pochodzi z „*każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków*” (Ap 7,9d), co jest już całkowicie zgodne z przekonaniem, że Jezus zbawił wszystkich ludzi, bez wyjątku. Jak więc tłumaczyć pierwsze zdanie? Po prostu symbolicznie – wszyscy jesteśmy pokoleniem synów Izraela z powodu naszego wybrania i powołania do łaski i zbawienia. Taka interpretacja rozjaśnia wszelkie wątpliwości. Ilu więc będzie zbawionych i z jakich ludów będą pochodzić? Będzie ich bardzo wielu (miliony, miliardy) i pochodzących będą ze wszystkich narodów ziemi.

Dalej – jak wyglądają zbawieni, uczestniczący w liturgii nieba? „*Odziani są w białe szaty, a w ręku*

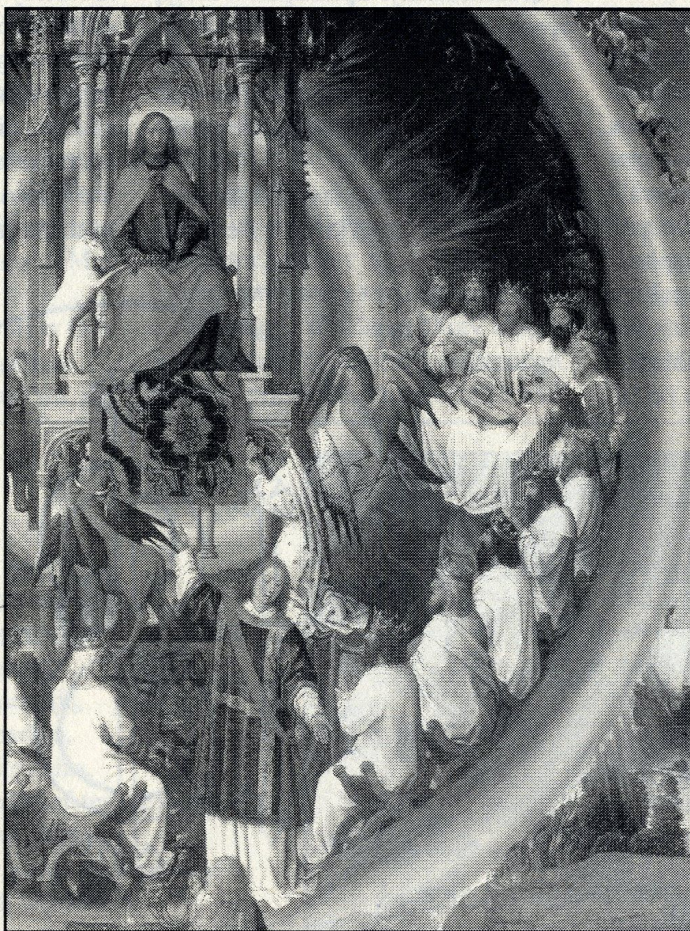
ich palmy” (Ap 7,9fg). Co oznaczają te symbole? Po pierwsze – białe szaty, to symbol niewinności, czystości.

W niebie nie ma miejsca dla brudu grzechu. Trzeba być czystym, świętym i nieskalanym przed Bożym obliczem, aby się tam dostać. Czy tacy jesteśmy? Sami w sobie na pewno nie, ale ci, którzy tam stoją, „*wybielili swe szaty we Krwi Baranka*” (Ap 7,14f) A więc każdy z ludzi, mimo swoich grzechów, słabości, może nawet wielkich, może dostać się do nieba, jeśli obmyje swe szaty w Krwi Baranka, jeśli nadzieję pokładać będzie nie w sobie samym, ale w Jezusie Chrystusie,

Bożym Baranku, Zbawicielu i Odkupicielu człowieka.

W niebie jednak wszyscy są odziani w białe szaty. Nie ma więc tam już żadnego grzechu, żadnej słabości. „*Oto wszystko czynię nowe*” (Ap 21,5) – mówi Bóg w Apokalipsie. W niebie będzie jedynie to, co najświętsze, najczystsze, doskonałe. Jeśli człowieka plami jakaś niedoskonałość, przywiązanie do zła, będzie musiał się oczyszczać z tych słabości i przywiązań. Stąd nauka Kościoła o czyścicu, krainie oczekiwania po śmierci na pełnię nagrody, na pełnię chwały.

Święci w niebie trzymają w ręku



palmy (por. Ap 7,9g). Jest to symbol tryumfu, zwycięstwa, który otrzymywali w starożytności zwycięzcy zawodów sportowych. Używano gałązek palm także w czasie uroczystych obchodów świąt. Zbawieni zwyciężyli w walce ze złem, co nie jest przecież łatwe. Przybywają oni z „*wielkiego ucisku*” (Ap 7,14d) – czyż nie jest to piękna przenośnia mówiąca o naszym ziemskim pielgrzymowaniu? Wielu ludzi na ziemi przeżywa ucisk i prześladowanie, dawniej wielu było niewolnikami w pełni znaczenia tego słowa, obecnie częściej niewolnikami grzechu, ale po śmierci wszystko to usta-

nie. Ustaną też pokusy, nękania złego ducha, diabelskie zasadzki. Kto przeżył swe życie godnie, pięknie, szlachetnie – ten zwyciężył. Otrzymuje od Boga palmę zwycięstwa i nieskazitelnie czysty na duszy wchodzi w bramy nieba.

Ilu więc będzie zbawionych? Będzie ich bardzo, bardzo dużo. Dziś czcimy ich wszystkich, tysiące, miliony tych, którzy osiągnęli niebo. Nie znamy ich imion, nie znamy szczegółów ich życia, ale wierzymy, że cieszą się z Bogiem. Kościół ogłasza świętymi tylko niektórych, tych, których przykład świetlanego życia jaśnieje potężnym blaskiem, których świętość dostrzegali świat, ale ufamy, że jest ich o wiele więcej, że jest ich miliony, że są tam nasi bliscy zmarli, którzy przecież też starali się żyć według nauki Chrystusa, według 8 błogosławieństw (dzisiejsza Ewangelia Mt 5,1-12a). Być może nie czynili tego doskonale, ale dzięki wierze i obmyciu we Krwi Baranka zostali oczyszczeni z grzechu, obmyci w strumieniu Jego nieskończonej miłości. Bo najpotężniejsza jest miłość, która wyraża się w Ofierze Chrystusa i ta miłość gładzi grzechy ludzkie.

Jesteśmy dziećmi Bożymi (por. 1 J 3,1 – II czytanie) i pielgrzymujemy ku niebu. Jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy, ale jeśli pokładamy nadzieję w Panu, uświęcamy się, podobnie jak On jest święty (por. 1 J 3,2-3). Nie dawajmy się łatwo zwodzić, poddawać zwątpieniu, jakoby nie można było się zbawić, lub też myśli, że nasze życie nie ma sensu. Ma ono sens, jeśli ufamy Panu, jeśli żyjemy duchem błogosławieństw, jeśli staramy się naśladować świętych. Wszystko, co ziemskie szybko przemija. U Boga liczy się tylko to, co wynika z wiary, nadziei i miłości. Starajmy się przede wszystkim o miłość, o naśladowanie Chrystusa, o naśladowanie świętych, a mimo naszych słabości będziemy mogli radować się po śmierci pełnią chwały na wieki.

Ks. Tomasz Grzywna

Szaty liturgiczne

(cd z poprzedniego nr)

Problem ten dokładnie omawia liturgika oraz prawo kanoniczne. „Ogólne wprowadzenie do MSZAŁU RZYMSKIEGO” określa szczegółowo rodzaj szat liturgicznych jak i ich kolor, tak dla kapłanów jak i diakonów. Przytaczam je w całości:

335. W Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie pełnią jednakowe czynności. To zróżnicowanie funkcji w sprawowaniu Eucharystii ukazuje się zewnętrznie przez różnorodność szat liturgicznych. Dlatego szaty te powinny być znakiem funkcji właściwej każdemu z posługujących. Poza tym szaty liturgiczne winny podkreślać piękno świętych czynności. Szaty, jakie mają ubierać kapłani, diakoni, a także pełniący posługi świeccy, przed oddaniem do użytku liturgicznego mogą zostać pobłogosławione zgodnie z obrzędem podanym w Rytuale Rzymskim.

336. Szatą liturgiczną wspólną dla wszystkich szafarzy wyświęconych i ustanowionych jakiegokolwiek stopnia jest alba, przepasana na biodrach paskiem, jeżeli nie jest uszyta w taki sposób, że przylega do ciała nawet bez paska. Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed przywdzianiem alby należy nałożyć humerał. Alby nie można zastępować komżą, nawet nałożoną na sutannę, wtedy gdy wkłada się ornat lub dalmatykę albo gdy zamiast ornatu czy dalmatyki używa się samej stuły.

337. Kapłan, sprawując Mszę świętą oraz inne czynności liturgiczne połączone z nią bezpośrednio, na albę i stułę wkłada ornat, chyba że obowiązuje inny przepis.

338. Szatą własną diakona jest dalmatyka, którą wkłada na albę i stułę; gdy dalmatyki brak lub gdy obrzędy są sprawowane mniej uroczysto, diakon może jej nie wkładać.

339. Akolici, lektorzy oraz inni świeccy usługujący mogą ubierać się w albę albo w inną szatę prawnie zatwierdzoną dla danego kraju przez Konferencję Episkopatu (por. nr 390).

340. Kapłan nosi stułę zawieszoną na szyi i zwisającą na piersi; diakon zakłada stułę na lewe ramię, prowadzi ją ukośnie przez piersi do prawego boku i tam ją spina (lub wiąże).

341. Kapy używa kapłan podczas procesji oraz innych czynności liturgicznych, zgodnie z przepisami dotyczącymi poszczególnych obrzędów.

342. Konferencje Episkopatów mogą opracować i przedstawić Stolicy Apostolskiej propozycje dotyczące przystosowania kształtu szat liturgicznych do potrzeb i zwyczajów poszczególnych krajów.

343. Do sporządzania szat liturgicznych oprócz tradycyjnych materiałów

można używać tkanin naturalnych, właściwych danemu krajowi, oraz tkanin sztucznych, byleby odpowiadały powadze liturgii i osoby. Decyzja w tej sprawie należy do Konferencji Episkopatu.

344. Piękno i wartość każdej szaty liturgicznej zależą od użytego materiału i formy szaty, a nie od nadmiaru dodatkowych ozdób. Dozwolone są ozdoby figuralne czy symbole wskazujące na sakralne zastosowanie tych szat, ale nie takie, które nie przystoją ich sakralnemu przeznaczeniu.

345. Różnorodność kolorów szat liturgicznych ma uzewnętrzniać charakter spr-



wowanych misteriów wiary, a także ideę rozwoju chrześcijańskiego życia w ciągu roku liturgicznego.

346. Co do koloru szat liturgicznych należy zachować tradycję, mianowicie:

a) Koloru białego używa się w Oficjach i Mszach Okresu Wielkanocnego i Narodzenia Pańskiego; w święta i wspomnienia Chrystusa Pana, z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego Męki; w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, świętych Aniołów, Świętych, którzy nie byli męczennikami, w uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada) i św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), w święta św. Jana Ewangelisty (27 grudnia), Katedry św. Piotra (22 lutego) i Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia).

b) Koloru czerwonego używa się w Niedzielę Męki Pańskiej, w Wielki Piątek, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w Mszach ku czci Męki Pańskiej, w główne święta Apostołów i Ewangelistów i w dni Świętych Męczenników.

c) Koloru zielonego używa się w Oficjach i Mszach Okresu Zwykłego.

d) Koloru fioletowego używa się

w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Można go również stosować w Oficjach i Mszach za zmarłych.

e) Koloru czarnego można używać w Mszach za zmarłych.

f) Koloru różowego, jeśli jest taki zwyczaj, można używać w niedzielę Gaudete (3. Adwentu) i w niedzielę Laetare (4. Wielkiego Postu).

g) W dni bardziej uroczyste można używać okazalszych szat liturgicznych, chociaż nie są w kolorze dnia. W odniesieniu do kolorów liturgicznych Konferencje Episkopatów mogą ustalić i przedstawić Stolicy Apostolskiej inne zasady, które by lepiej odpowiadały potrzebom i duchowi poszczególnych narodów.

347. Msze obrzędowe sprawuje się w szatach koloru przewidzianego dla danej Mszy albo w białym lub świątecznym; Msze w różnych potrzebach – w szatach koloru dnia lub okresu, albo w kolorze fioletowym, jeżeli mają charakter pokutny, np. nry 31, 33, 38; Msze wotywny w szatach koloru odpowiedniego dla danej Mszy albo w kolorze dnia lub okresu liturgicznego. Według przepisów liturgicznych wła-

ściwym strojem dla kapłana jest humerał, alba, cingulum (pasek do opasania), stuła, ornat, a dla diakona humerał, alba, stuła (z lewego ramienia do prawego boku, gdzie się ją spina lub wiąże), cingulum i dalmatyka, której jednak nie musi używać. Kapłana i diakona zawsze obowiązuje włożenie alby i stuły. Kapłani koncelebryjący nie muszą nakładać ornatu. Czyni to tylko główny celebrans. „Stolica Apostolska potępiła jako nadużycie nieużywanie szat liturgicznych przy sprawowaniu Eucharystii, a także używanie przy odprawianiu Mszy św. również w koncelebrze tylko stuły wkładanej wprost na habit zakonny, zwyczajny strój duchowny lub ubranie świeckie”. Biskupi i opaci mają nosić krzyż pod ornatem. Stułę należy nosić pod ornatem. Szatą akolity i lektora jest alba.

Czas sprawowania Eucharystii Eucharystia może być sprawowana bez ograniczeń dnia czy godziny, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy nie pozwalają na to przepisy liturgiczne (kan. 931).

ks. Andrzej Skiba

Kącik poetycki:

(***)

A liść jesienny ma kolorów wiele:
Braz, złoty i żółty piękny dywan ściele,
Z zieleni tysiące kolorów się mieni,
Bo właśnie taki jest urok jesieni.
Lasy i krzewy szaty swe zmieniają,
liście szeleszcząc powoli spadają,
Dni coraz krótsze i słońko się zniża,
Wspominamy zmarłych, bo Dzień ten się zbliża.
Tych, co odeszli, dobrze pamiętamy,
Choć ich z nami nie ma, my wciąż ich kochamy.
I Mamy w pamięci, gdy byli wśród nas,
A nie zawsze wszystkie rany goi czas.
Wciąż się odnawiają i krwawi twe serce,
Trudno się z tym zgodzić, bo mogli żyć jeszcze.
Bóg wziął ich do siebie, jeszcze młodzi byli,
Pięknem tego świata się nie nacieszyli,
Dzisiaj, w dniu ich święta o nich pamiętamy
I na ich mogile znicze zapalamy.
Na płytę nagrobka złote liście lecą,
Jak marne twe życie – i one nie przeczą.
Tak stoisz w zadumie, nie masz pocieszenia,
Smutek Cię ogarnia, szepczesz: „już ich nie ma...”
Żyjesz z bólem w sercu, czy słońce, czy słońce,
I zawsze ogarnia Cię wielka tęsknota.
Tak Bóg postanowił, tę świadomość mamy,
Że i my z nimi kiedyś się spotkamy.

Irena Piotrowska, Sanok 2009



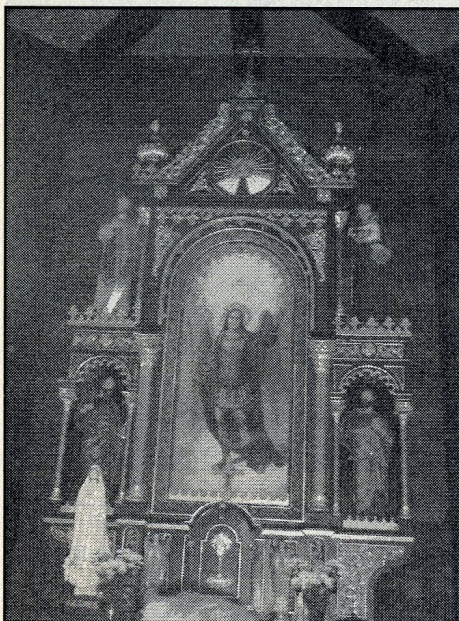
„Śladami kultu religijnego” - Jesienią w Bieszczadach

(cz.2.)

Dwernik i Chmiel to urokliwe miejscowości, oddalone o kilkanaście kilometrów od dużej obwodnicy bieszczadzkiej, które były celem dalszej naszej pielgrzymki.

W ulotce parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Michała Archanioła w Dwerniku, czytamy: Dwernik – kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła, dawna cerkiew grecko-katolicka zbudowana w 1898 roku w Lutowiskach. Po II wojnie światowej opuszczona i ograbiona. Wobec groźby całkowitego zniszczenia oraz nowych potrzeb duszpasterskich została w latach 1979-1981 przeniesiona do Dwernika. W 1981 roku Biskup przemyski Ignacy Tokarczuk ustanowił w Dwerniku nową placówkę duszpasterską, wydzieloną z parafii Lutowskiej. Z dawnego wyposażenia zachował się tytułowy, malowany na blasze obraz św. Michała Archanioła umieszczony w nastawie ołtarza.

W tej samej ulotce czytamy:



Obraz św. Michała Archanioła w ołtarzu kościoła w Dwerniku

Chmiel – kościół filialny pw. św. Mikołaja, dawna cerkiew grecko-katolicka pochodząca z 1906 r. Po 1947 r., gdy wysiedlono miejscową ludność, cerkiew została opuszczona. W latach 60-tych służyła jako magazyn. W 1969 r. po długich staraniach, opuszczona



Przy cerkwi w Chmielu

i zaniebana, została zagospodarowana na kościół filialny. Jest jedyną ocalałą cerkwią w najwyższej, południowej części Bieszczadów. Godnym uwagi jest to, że na przycerkiewnym cmentarzu znajduje się kamienna płyta nagrobna niejakiej Fieronii F. z inskrypcją w języku starocerkiewnosłowiańskim, napis obecnie zatarły, ale odczytana, zmarłej w 1641 r. i herbem Sas.

Choć pora była późna, nie sposób było ominąć cerkwi pw. św. Dymitra z 1834 roku w Czarnej Górnej, która od 1951 roku użytkowana jest jako kościół parafialny. Kilka dni wcześniej, o naszej pielgrzymce dowiedział się ksiądz proboszcz tej parafii i osobiście nas zaprosił do odwiedzenia tego świętego miejsca.

Gdy zajechaliśmy na parking przed kościołem, tenże ksiądz proboszcz śpiesząc się na odpust do Dwernika (29 września św. Michała), wysiadł z samochodu, aby osobiście przywitać się z nami. Niektórzy nasi pielgrzymi szybko rozpoznali,

że jest to ks. Andrzej Majewski, który wcześniej był w sanockiej parafii Chrystusa Króla. Było to, choć krótkie, ale bardzo miłe spotkanie.

Bardzo ważnym punktem naszego pielgrzymowania był Jasień, a w nim murowany kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej wybudowany w XVIII wieku. W ołtarzu głównym jest obraz Matki Boskiej Rudeckiej. Jest to współczesna kopia przepięknej ikony z I poł. XVI w., którą przywieziono po II wojnie światowej z Rudek koło Lwowa. Dzięki niej Jasień stał się regionalnym ośrodkiem kultu maryjnego i celem pielgrzymek. Ikona została skradziona w 1992 roku i do tej pory nie odnaleziona. W 1994 r. wianą kopię ikony wykonał ukraiński kopiści Iwan Suchej. W 1995 roku została

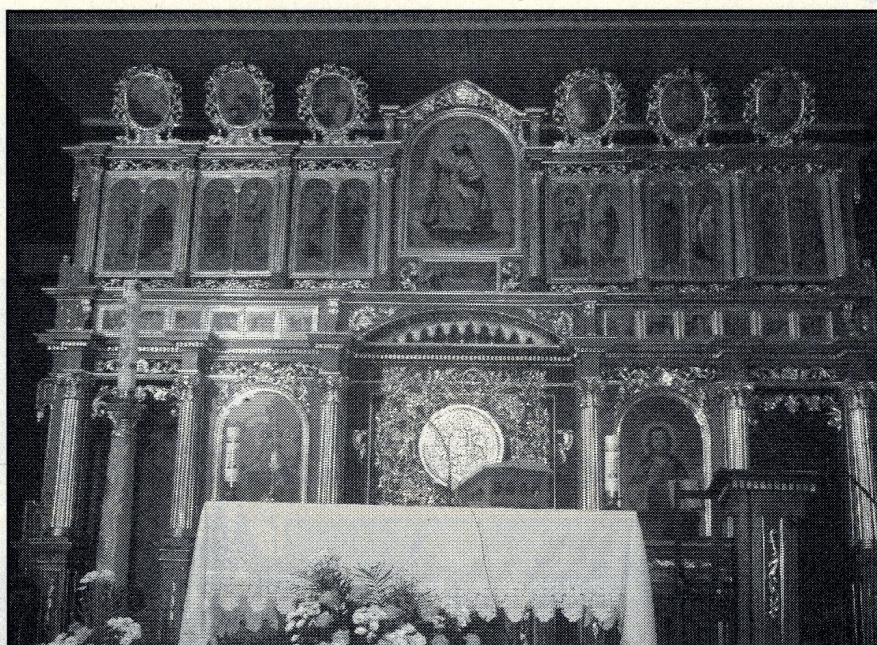


Przed nami kościół w Czarnej Górnej

poświęcona, a 2 lipca 2006 roku uroczyście koronowana przez arcybiskupa przemyskiego Józefa Michalika.

Pokrzepieni wspólną modlitwą, pięknym krajobrazem bieszczadzkiej ziemi udajemy się w drogę powrotną do Sannoka. Bieszczady przebogate swoją historią, również tragiczną, urzekające widokami w jesiennej krasie, której Stwórca nam nie poskąpił, ciągle zachęcają aby ich poznawać i cieszyć się ich bogactwem. Bieszczady, to ludzie tam mieszkający, w tym nasi kapłani, którzy z uporem walczyli i nadal to czynią, aby ratować świątynie, odbudować je, odremontować i oddać w użytkowanie wiernym. Nie jest to łatwe zadanie w przypadku niewielkiej ilości mieszkańców. Dla przykładu; Górzanka ok. 230, Dwernik ok. 160, Chmiel ok. 130. Warto odwiedzać te miejscowości i samemu zobaczyć ile pracy, i wysiłku trzeba włożyć aby zagospodarować te święte miejsca. W miarę swoich możliwości powinniśmy pamiętać o datkach na utrzymanie tych miejsc i naszych świątyń, a modlitwą zawsze wspomagać kapłanów. W trwającym Roku Kapłańskim szczególnie módlmy się za ks. Piotra Bartnika z Górzanki, który bezinteresownie służył nam jako przewodnik tej pielgrzymki, i za wszystkich kapłanów pracujących w naszej parafii.

Teresa Stareńczak



Zachowany ikonostas w kościele w Czarnej



Matka Boska Rudecka w Jasieniu koło Ustrzyk Dolnych



O zmroku opuszczamy kościół w Jasieniu

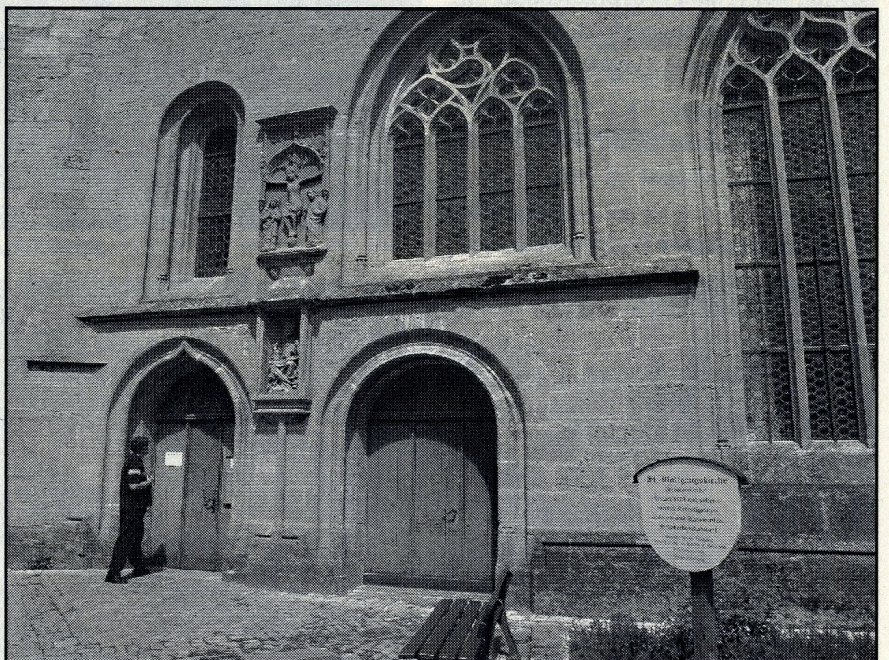
Rothenburg ob der Tauber po raz drugi



panorama Rothenburga- w centrum kościół św. Jakuba

Jednym z najpiękniejszych miast zabytkowych Niemiec jest Rothenburg ob der Tauber, leżący zaledwie 50 kilometrów od miejsca pracy mojego kolegi, ks. Leszka. Grzechem zaniedbania byłoby więc pominąć to miasto na trasie zwiedzania, tym bardziej, że podróżował z nami tym razem ks. Tadeusz, który jeszcze nigdy tu nie był. Ja byłem w Rothenburgu w ubiegłym roku, ale z ochotą pojechałem drugi raz, bo przecież piękne miasta można podziwiać wiele razy, za każdym razem odnajdując nowe zachwycające miejsca, uliczki, zaułki, zakamarki.

Tym razem udaliśmy się do Rothenburga inną drogą, ponieważ ks. Leszek chciał nam pokazać panoramę miasta, która rozciąga się z pobliskiego wzgórza. Rzeczywiście widok na warowne mury, wysokie wieże i zabudowania miejskie z wzniesienia porośniętego pszenicą był uroczy, co uwieczniłem na wielu zdjęciach. Potem udaliśmy się do centrum Rothenburga i zwiedziliśmy najciekawsze obiekty. O wielu z nich pisałem w ubiegłym roku, a więc nie będę się powtarzał. Przypomnę tyl-



kościół św. Wolfganga

ko, że piękny jest Rynek Główny z charakterystycznymi budynkami Ratusza, Tawerny Radców oraz miejskich kamienic. Wspaniała jest kolegiata św. Jakuba, obecnie protestancka, remontowana z zewnątrz, zawierając w środku dwa skarby: oł-

tarz główny Friedricha Herlina oraz ołtarz umieszczony na chórze, autorstwa Tilmana Riemenschneidera. Tym razem nie wchodziłem na wieżę Ratusza, ale dłuższą chwilę obserwowałem życie tętniące na placu Rynku, przy fontannie św. Jerzego.



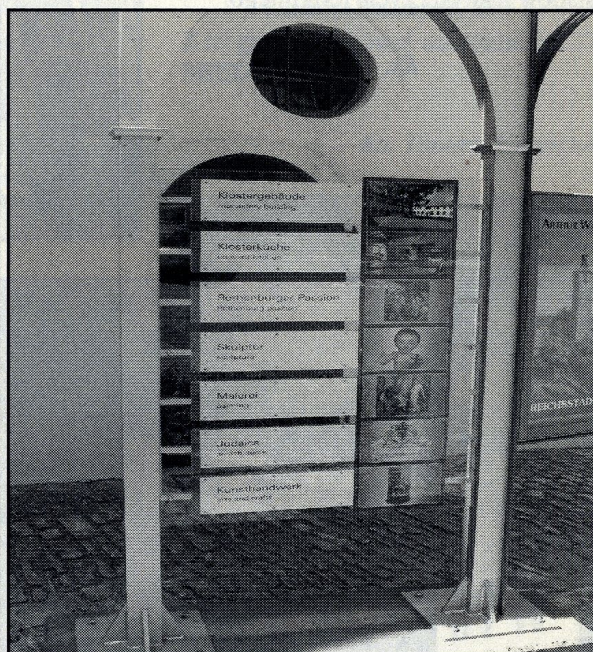
jedna z zabytkowych uliczek



miasteczko tętni życiem



fontanna św. Jerzego oraz kamienice Rynku



oferta Muzeum Miejskiego

Z nowych miejsc udało się nam zwiedzić wewnątrz kościół Franciszkanów, z cyklem wspaniałej Pasji Rothenburskiej (kopie), z zewnątrz przyglądając się wiekowemu, późnogotyckiemu kościołowi św. Wolfganga (obecnie zdekonsekrowany), a kiedy moi koledzy udali się do słynnego sklepu „Kaethe Wohlfarth”, mieszczącego ogromną kolekcję ozdób choinkowych, ja, wiedząc, że przejście przez ten sklep zajmie dużo czasu, a ceny są horrendalne, udałem się do Muzeum Miejskiego (w dawnym klasztorze Dominikanek). Tam przez jakąś godzinę mogłem podziwiać ciekawe eksponaty, w tym np. ogromną kuchnię klasztorną, urządzonej w oryginalnym stylu, liczne rzeźby i obrazy ze starych kościołów miasta, oraz wspomnianą „Pasję Rothenburską” z końca XV wieku w oryginale, co zajęło mi najwięcej czasu, albowiem cykl pasyjny 12 dużych obrazów zgromadzony w jednej z sal można oglądać



jedna z tablic „Pasji z Rothenburga”

z bliska, sycąc się bogactwem szczegółów tego przedstawienia Męki Pańskiej. Zostało ono wykonane w stylu gotyku międzynarodowego, a podobne przedstawienia można odnaleźć także w Polsce, np. w Krakowie; jest pełne ekspresji, pobudza do skruchy i żalu, eksponując szczegóły Męki naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Nie będę rozwijał zbyt długo wątku historii Rothenburga, bo o tym już pisałem rok temu. Teraz raczej umieszczę więcej zdjęć, aby przemówiły do nas obrazem z miasta, pełnego uroku, śladów historii i życia religijnego.

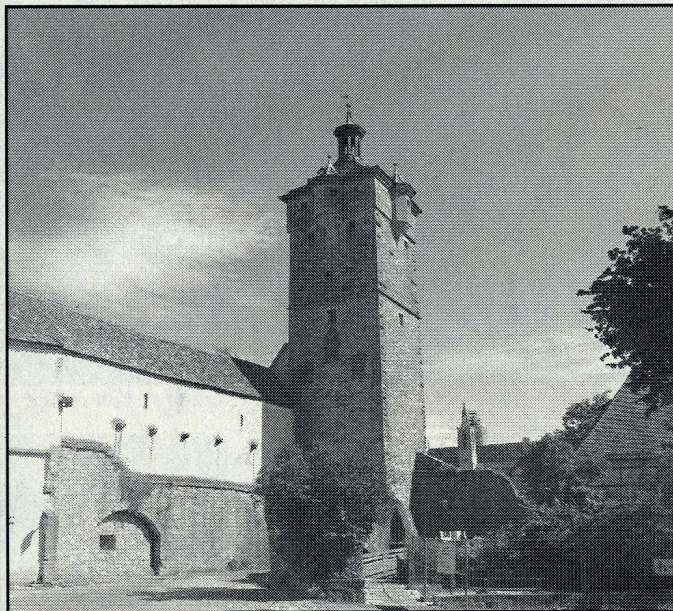
Ks. Tomasz Grzywna



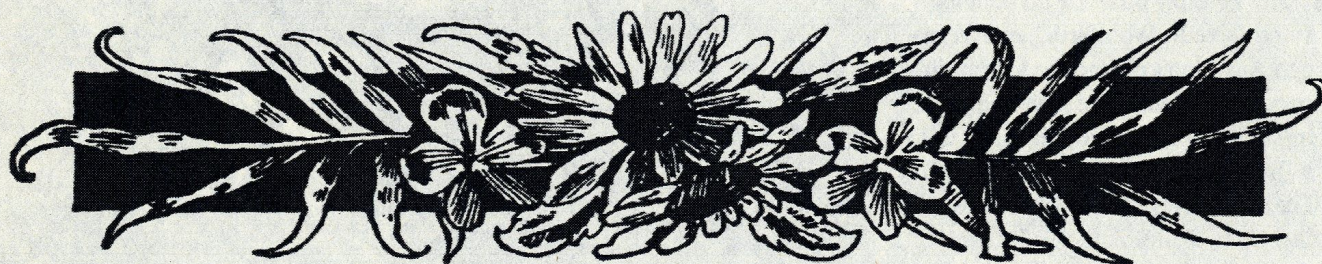
Ratusz, Tawerna radców oraz Rynek



ks. Tadeusz i ks. Leszek w jednym z zaułków



wieża miejska



Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: I: Hi 13, 1. 23-27a; Ps 27; 1Kor 15, 20-24a. 25-28; Łk 23, 44-46. 50. 52-53; 24, 1-6a

II: Dn 12, 1-3; Ps 42; Rz 6, 3-9; J 11, 32-45;

III: Mdr 3, 1-6. 9; Ps 103; 2 Kor 4, 14-5, 1; J 14, 1-6.

Wtorek: Rz 12, 5-16a; Ps 131; Łk 14, 15-24.

Środa: Rz 13, 8-10; Ps 112; Łk 14, 25-33.

Czwartek: Rz 14, 7-12; Ps 27; Łk 15, 1-10.

Piątek: Rz 15, 14-21; Ps 98; Łk 16, 1-8.

Sobota: Rz 16, 3-9. 16.22-27; Ps 145; Łk 16, 9-15.

Niedziela: 1 Krl 17, 10-16; Ps 146; Hbr 9, 24-28; Mk 12, 38-44 lub 12, 41-44.

Konkurs na najpiękniejszy różaniec w Szkole Podstawowej nr 2 im. św. Kingi

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy na stronie tytułowej „Góry Przemienienia” zdjęcie dzieci, które prezentują przygotowane przez siebie różańce. W tym tygodniu konkurs został rozstrzygnięty, więc podajemy jego wyniki.

Kl. I – III

I miejsce: Szymon Skrzypski, kl. 1c
Karolina Wiśniowska, kl. 3c
Aleksandra Mazgaj, kl. 3a

II miejsce: Przemysław Indyk, kl. 1a
Wiktoria Radwańska, kl. 1c
Rafał Kozłowski, kl. 1a
Weronika Wójcik, kl. 1b
Adam Lasik, kl. 1a



III miejsce: Amelia Krzysztżyńska, kl.

1c

Anna i Daria Milczanowskie, kl.

1b

Anita Kokoszka, kl. 1a

Andrea Grandoni, kl. 1c

Wyróżnienia: Maciej Sachajdak, kl.

1a

Anna Bednarz, kl. IIc

Adrian Naleśnik, kl. 3b

Jakub Cwiąkała, kl. 3a

Karolina Zdziebko, kl. 1b

Z tej grupy wiekowej wzięło udział 53 dzieci.

Kl. IV – VI

I miejsce: Bartłomiej Czerwiński,

kl. 4b

Patryk Szymko, kl. 4c

II miejsce: Weronika Fał, kl. 4b

Beata Stabryła, kl. 5b

Izabela Stabryła, kl. 5b

III miejsce: Martyna Konik, kl. 4d

Małgorzata Górczyńska, kl. 4a

Miłosz Gratkowski, kl. 5a

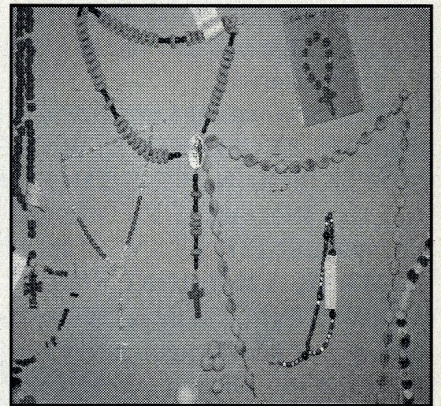
Wyróżnienia: Anna Stasiczak, kl. 4a

Agnieszka Sokołowska, kl. 4a

Klaudia Szczepek, kl. 5b

Z tej grupy wiekowej wzięło udział 37 osób.

Ks. Tomasz Grzywna



Intencje w tygodniu 2-8.11.2009 r.

Poniedziałek, 2.11 Dzień Zaduszny
6.30 + Michał 14 r. śm. i + Stanisława (f)

7.00 ++ Rodzice i Krewni Sióstr Służebniczek

7.30 + Stanisław (greg.)

9.00 + Stanisław i Andrzej

18.00 1. + ks. Jacenty Matuszewski

2. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

3. + Władysława (f) i Czesław oraz ++ z rodziny

Wtorek, 3.11

6.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

7.00 + Tadeusz

7.30 za dusze w czyśćcu cierpiące od Róży św. Teresy

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Barbara i ++ z Jej Rodziny

3. ++ poleceni w wypominkach

Środa, 4.11

6.30 w intencji Bogu wiadomej

7.00 + Stanisław (greg.)

7.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobol-

scy (greg.)

18.00 1. + Karol Pohorski

2. + Kazimierz Zoszak 20 r. śm.

Msza św. Trydencka:

Czwartek, 5.11

6.30 + Anna

7.00 + Katarzyna, Stanisław, Kazimierz

7.30 + Stanisław (greg.)

18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

2. za kapłanów od Róży Rodzin Róży Matki Bożej Fatimskiej o obfitość łask

3. + Andrzej Krzętowski 1 r. śm.

Piątek, 6.11

6.30 + Cecylia, Janina, Julian Luteccy

7.00 + Stefania, Lesław, Janusz Sobol-

scy (greg.)

7.30 o błogosławieństwo Boże dla wnuków na nowy Rok Szkolny

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Zdzisław 3 r. śm.

3. za dusze w czyśćcu cierpiące od Róży św. Teresy

Sobota, 7.11

6.30 o błogosławieństwo Boże i świa-

tło Ducha Świętego dla rodziny Skarbowskich

7.00 + Stanisław (greg.)

7.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

18.00 1. + Czesława (f) i Stefan

2. + Barbara i Antoni

3. dziękczynna z okazji 10 r. ślubu Małgorzaty i Roberta Kuliga z prośbą o błogosławieństwo Boże

Niedziela, 8.11

6.30 za parafian

8.00 + Aleksandra Hawro

9.30 w intencji zmarłych z Róży św. Weroniki

11.00 w intencji Joanny i Mariusza, o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Zosi

12.30 + Stanisław (greg.)

16.00 + Stanisław Polański

18.00 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

Stróże: int.

Płowce: + Paweł i Józef

Uroczystość Wszystkich Świętych – 2009. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś **UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**. Porządek Mszy świętych w naszym kościele pozostaje bez zmian, z jednym tylko wyjątkiem: nie będzie Mszy świętej o godzinie 16:00. O godzinie **14:30** zgromadzimy się na cmentarzu, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza święta koncelebrowana, a po niej procesja z modlitwami za Zmarłych. Również o godzinie **14:30**, rozpoczniemy modlitwy na Cmentarzu Południowym, czyli tym przy ul. Konopnickiej. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian, z tym, że bezpośrednio po zakończeniu Mszy świętych, odbędą się procesje na miejscowe cmentarze.

2. Dziś przypada 164 rocznica urodzin **ŚW. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, NASZEGO WIELKIEGO RODAKA, KTÓREGO PAPIEŻ BENEDYKT XVI, 23 PAŹDZIERNIKA 2005 ROKU, OGŁOSIŁ ŚWIĘTYM**, a 26 maja 2008 roku zatwierdził jako drugim przed Bogiem (po św. Michale Archaniele) Patronem Miasta Sanoka, łącznie ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi. Jest więc współpatronem naszego Miasta o czym szeroko informowaliśmy, o czym także informowała prasa, a którego chcemy upamiętnić pomnikiem.

3. Jutro, w poniedziałek, 2 listopada, przypada **WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH (DZIEŃ ZADUSZNY)**. W tym dniu o godzinie **17:30** odprawimy w naszym kościele procesję za Zmarłych. Porządek

Mszy świętych pozostaje bez zmian (jak w każdy zwykły dzień), z tym, że o godzinie 9:00 odprawimy dodatkową Mszę świętą.

4. W związku z Dniem Zadusznym na naszych bocznych ołtarzach znajdują się karteczki tzw. **wpominki**. Można je zabierać, w domu czytelnie wypełnić i złożyć u któregoś z kapłanów czy też w kancelarii parafialnej. W listopadzie **codziennie**, o godzinie **17:30**, będziemy modlić się za Zmarłych polecanych w wpominkach. Raz w tygodniu, we wtorek wieczorem, odprawiać będziemy Mszę św. za zmarłych polecanych w wpominkach.

5. Przypominamy o **możliwości zyskiwania odpustów** w miesiącu listopadzie. W Uroczystość Wszystkich Świętych wierni mogą zyskać **odpust zupełny**, który może być ofiarowany za zmarłych. Warunkiem jest wyzbycie się przywiązania do grzechów, nawet lekkich, przystąpienie do sakramentu pojednania i pokuty, przyjęcie Komunii sakramentalnej, pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy oraz odmówienie tam *Ojcze nasz*, *Wierzę w Boga* oraz jakiegokolwiek modlitwy w intencjach Ojca Świętego. W miesiącu listopadzie w każdym dniu można zyskiwać odpusty za zmarłych nawiedzając pobożnie cmentarz, gdzie należy odmówić *Ojcze nasz*, *Wierzę w Boga* oraz *dowolną modlitwę za zmarłych* oraz w intencjach Ojca Świętego. W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych zaś dniach – cząstkowy. Spowiedź sakramentalna wystarczy do

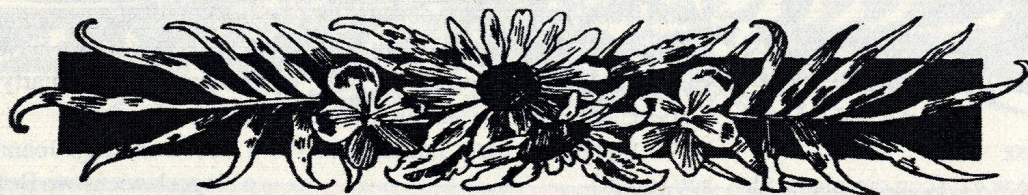
zyskania odpustów w wielu dniach.

6. Dziś na cmentarzu kwestuje **Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta**, prosząc o wsparcie dla najuboższych. Mieszkańcy naszego miasta już nieraz okazywali swoją wielką hojność i gotowość niesienia pomocy potrzebującym. Ufamy, że i tym razem nie zabraknie ludzi wrażliwych i mogących pomóc biednym. Natomiast **Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. Zygmunta Gorazdowskiego** kwestować będzie 2 listopada przy cmentarzach w mieście i niektórych miejscowościach powiatu sanockiego na rzecz potrzebujących dzieci i młodzieży z rodzin biednych. Za każdą ofiarę składamy serdeczne podziękowania.

7. W najbliższą środę, o godzinie 19:00, w naszym kościele zostanie odprawiona Msza święta trydencka, na którą zapraszamy wszystkich chętnych czy też kochających ten obrządek.

8. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Stróżach i Płowcach, od 17:00 w kościele parafialnym. W piątek spowiadamy od godziny 16:00. Kolejny raz prosimy, aby spowiadać się już we czwartek, bo w piątki stale jest bardzo dużo ludzi, długie kolejki, długie wyczekiwania.

9. Od wtorku nasz kościelny, p. Stanisław Rocha, rozpocznie roznoszenie opłatków po domach Parafian. Rozpocznie od ul. Heweliusza, natomiast na Okołowiczówce będzie w sobotę, 7 listopada. Dokończy w następnych dniach.



**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok; www.fara.sanok.pl

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com